

Mucha w Szklance Lemoniady

Jacek Kaczmarek

Oliwnej lampy płomyk się wypalił,
W rodzyńki się zmarszczyły winogrona.
Wbrew sobie, syty baśni, usnął kalif,
Za włos go szarpie małopka oswojona.

Śnij nieszczęsny, śnij szczęściarzu
O swej wierze i zwątpieniu,
Śnij o łasce, śnij o karze,
O oazie i pragnieniu.

O pustyni i wielbłądzie,
O bogactwie i o nędzy.
Kołowrotek śnij i kądziel,
Ład dywanu, chaos przędzy.

Wyśnij skrzydlatego konia
Wyśnij osła pod kieratem
Labiryntu sieć na dłoniach
Każdą zdobycz i utratę

Śnij korzenie i owoce
Śnij pałace i ruiny
Dni milczące, gwarne noce
Góry mrok i blask kotliny.

We śnie nie śpiesz się, masz czas
Snom daj płynąć, a nie płonąć
Śnij, jak śni się tylko raz
Swą małą nieskończoność

I tak minęła noc tysięczna pierwsza
Odplynał śpiewny głos Szeherezady
Nie słyhać w palenisku śmiechu świerszcza
Trup muchy pływa w szklance lemoniady.

Śnij nieszczęsny, śnij szczęściarzu
O swej wierze i zwątpieniu,
Śnij o łasce, śnij o karze,
O oazie i pragnieniu.

O pustyni i wielbłądzie,
O bogactwie i o nędzy.
Kołowrotek śnij i kądziel,
Ład dywanu, chaos przędzy.

Wyśnij skrzydlatego konia
Wyśnij osła pod kieratem
Labiryntu sieć na dłoniach
Każdą zdobycz i utratę

Śnij korzenie i owoce
Śnij pałace i ruiny
Dni milczące, gwarne noce
Góry mrok i blask kotliny.

We śnie nie śpiesz się, masz czas
Snom daj płynąć, a nie płonąć

Śnij, jak śni się tylko raz
Swą maleńką nieskończoność